

Sygn. akt I ACa 489/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt XXVI GC 705/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:

a) **w punkcie pierwszym zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4.252.215,61 zł (cztery miliony dwieście pięćdziesiąt dwa tysiące dwieście piętnaście złotych sześćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od 21 marca 2014 roku do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie drugim zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 107217 zł (sto siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 105400 zł (sto pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów za II instancję.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Marzena Konsek-Bitkowska Ewa Kaniok

Sygn. akt I ACa 489/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 lipca 2014 r. (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.:

- kwoty 4.252.215,61 zł, tytułem nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c., uzyskanego przez pozwaną w związku ze ziszczeniem się zastrzeżonego w umowie łączącej strony warunku rozwiązującego wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 marca 2014 r. do dnia zapłaty, ewentualnie – tytułem zwrotu ceny zwróconego pozwaney towaru zgodnie z przyjętym przez pozwanego zobowiązaniem,
- kwoty 224.000 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c., w związku ze spełnieniem przez powódkę świadczenia, do którego ta nie była zobowiązana,
- kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana i V. byli dystrybutorami H. zakupującymi od tej spółki towar pod projekt, (...) S.A., jako integrator i partner H. miało być wykonawcą projektu i bezpośrednim dostawcą towaru do (...) (A. miało zakupić towar od pozwanego i V.). Przetarg ogłoszony przez (...) na realizację projektu, wygrało A. we wrześniu 2012 r., jednakże z uwagi na zastrzeżenia, (...) nie podpisało umowy z A., a postępowanie przetargowe miało zostać powtórzone i zakończone do końca października 2012 r. Z uwagi na ogłoszenie drugiej procedury przetargowej i brak chęci dalszego przechowywania towaru przez pozwaną i V., H. zwróciło się do powódki o odkupienie od pozwaney i V. towaru niezbędnego do realizacji projektu. Strona powodowa podkreśliła, że w celu zabezpieczenia swoich interesów na wypadek ponownego bezskutecznego przeprowadzenia przetargu, ustaliła z pozwaną, V. oraz H., że w przypadku niewykonania projektu do 20 grudnia 2012 r., powód będzie mógł zwrócić bezkosztowo zakupiony od pozwaney i V. towar, a tym samym, powódka nie zostanie z towarem, który jest ściśle dedykowany (...). W grudniu 2012 r. A. ponownie wygrało przetarg, lecz (...) odstąpiło od zamówienia. Z uwagi na zawarcie umowy sprzedaży pod warunkiem rozwiązującym, jakim była realizacja projektu do 20 grudnia 2012 r., powódka 14 marca 2014 r. poinformowała H. oraz pozwaną o zwrocie towaru do magazynu pozwaney i fizycznie zwróciła towar, po czym zwróciła się do pozwaney o niezwłoczne wystawienie faktury korygującej i do zapłaty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że brak jest podstaw do przyjęcia, że strony zawarły umowę sprzedaży pod warunkiem rozwiązującym, po dacie 20 grudnia 2012 r. powódka uważała się za właściciela towarów i rozporządzała nimi jak właściciel aż do 14 marca 2014 r. nie odesłała towarów pozwaney, nie żądała zwrotu ceny, w marcu 2013 r. odsprzedała towar do (...) sp. z o.o., a po zwrotnej odsprzedaży towaru przez T. rozważyła sprzedaż towaru innym podmiotom.

W ocenie pozwaney, z § 7 pkt 7.4 umowy ramowej wynika, że wolą stron było, by wszelkie dodatkowe zastrzeżenia wpływające na prawo własności towarów znalazły swój wyraz w odrębnej pisemnej umowie, przy czym w niniejszej sprawie strony nie zawarły odrębnej umowy pisemnej zawierającej zastrzeżenie warunku rozwiązującego, prawa odstąpienia, bądź też innej konstrukcji pozwalającej powódce przenieść prawo własności z powrotem na pozwaną. A. T. nie miała umocowania do modyfikacji warunków określonych w umowie ramowej, tj. nie mogła wprowadzać dodatkowych, istotnych zastrzeżeń umownych, które nie były elementem zwyczajnej umowy sprzedaży. W ocenie pozwaney, niezłożenie przez powódkę oświadczenia o zwrocie towaru do 20 grudnia 2012 r. oznaczało definitywne wygaśnięcie tego prawa, a jednostronne zwrócenie towaru przez powódkę w marcu 2014 r. nie mogło wzruszyć umowy sprzedaży. Pozwana zaznaczyła także, że żądanie ewentualne, którego podstawę miałyby stanowić zobowiązanie zawarte w umowie zawartej pomiędzy stronami w oparciu o art. 353 i 354 k.c., jest pozbawione podstaw, bowiem powódka nie wyjaśnia, na czym konkretnie to zobowiązanie miałyby polegać, na jakich warunkach świadczenia stron miałyby być spełnione, ani w jakim terminie. W ocenie pozwaney, roszczenie z tytułu przechowywania towaru jest bezzasadne, gdyż powódka jest właścicielem towaru i nie można obciążać pozwaney kosztami magazynowania rzeczy stanowiącej własność powódki.

Pismem procesowym z 19 maja 2015 r. strona powodowa zmodyfikowała podstawę prawną żądania, wskazując, że strony zastrzegły zwrotną odsprzedaż towaru od powódki. Zaznaczono, że nie jest to prawo odkupu (art. 593-595 k.c.) tylko bardzo popularne w obrocie dystrybucyjnym uprawnienie do żądania odkupienia przez sprzedawcę towaru, który nie został w uzgodnionym terminie sprzedany odbiorcy końcowemu.

Wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w ramach łańcucha dystrybucyjnego, (...) sp. z o.o. (H.), jako producent, (...) sp. z o.o. i (...) S.A., jako dystrybutorzy nr 1, i (...) S.A., jako dystrybutor nr 2, w oparciu o (...), tj. wytyczne realizacji zamówienia, podjęli się realizacji projektu dla (...) S.A., polegającego na rozbudowie istniejącej w (...) S.A. infrastruktury serwerowo-storagowej opartej na sprzęcie produkowanym przez H.. W tak skonstruowanej sieci dystrybucyjnej, producent, tj. H. sprzedał w lipcu 2012 r. dystrybutorom nr 1, tj. (...) sp. z o.o. i (...) S.A., m.in. serwery, oprogramowania, akcesoria i licencje H. w celu odsprzedania ich dystrybutorowi nr 2, tj. (...) S.A., która to spółka miała następnie odsprzedać towar bezpośrednio (...) S.A.

Przetarg ogłoszony w sierpniu 2012 r. przez (...) S.A. na realizację projektu, wygrała we wrześniu 2012 r. (...) S.A., jednakże (...) S.A. odmówiła podpisania umowy z (...) S.A. i ogłosiła kolejny przetarg w trybie przyspieszonym, który pierwotnie miał zakończyć się przed końcem października 2012 r.

Z uwagi na ogłoszenie drugiej procedury przetargowej przez (...) S.A., zbliżający się koniec roku obrotowego w H., (...) sp. z o.o., (...) S.A. i (...) S.A. w W., oraz związaną z tym chęć poprawy bilansu i odblokowania możliwości składania kolejnych zamówień w trzech pierwszych spółkach (tzw. czyszczenie magazynów), przedstawiciele H., zwrócili się w październiku 2012 r. do (...) S.A. w W., poza systemem (...), z prośbą o odkupienie od (...) sp. z o.o. i (...) S.A. sprzętu zakupionego przez nich pod realizację projektu dla (...) S.A., na okres 6 tygodni opóźnienia w realizacji projektu, na co (...) S.A. w W. wyraziła zgodę z uwagi na wynikające z tej transakcji korzyści w postaci niespotykanej w branży marży i możliwości zwiększenia obrotów.

W październiku 2012 r. przedstawiciel H. – J. G., przedstawiciele (...) S.A. w W.: M. W. i P. Ś., oraz przedstawiciel (...) sp. z o.o. - A. T., prowadzili korespondencję mailową dotyczącą zakupu przez (...) S.A. w W. sprzętu niezbędnego do realizacji projektu, a stanowiącego własność (...) sp. z o.o. i (...) S.A. Przy ustalaniu warunków umowy sprzedaży, z uwagi na ryzyko, że (...) S.A. ponownie odmówi zawarcia umowy z (...) S.A., spółki: H., (...) sp. z o.o. i (...) S.A. w W., celem zabezpieczenia interesów stron zastrzegły, że „w wypadku braku realizacji całego tematu do 20.12.2012 r. towar zostanie zwrócony do TD”, a (...) sp. z o.o. dokona „korekty faktur”, przy czym nie zastrzeżono terminu końcowego, w którym (...) S.A. w W. mogłaby z tego uprawnienia skorzystać, co stanowiło sytuację nietypową w tego typu transakcjach.

(...) S.A. w W. zakupiła 25 października 2012 r. od (...) sp. z o.o. sprzęt przeznaczony do realizacji projektu dla (...) S.A.

(...) S.A. w W. nie zawarłaby z (...) sp. z o.o. umowy sprzedaży, gdyby nie zastrzeżono w niej, że będzie uprawniona do zwrotu towaru w przypadku niedojścia do skutku umowy między (...) S.A. i (...) S.A.

W grudniu 2012 r. (...) S.A. ponownie wygrała przetarg organizowany przez (...) S.A., jednakże nabywca końcowy kolejny raz uchylił się od zamówienia, tj. zawarcia umowy sprzedaży. (...) S.A. w W., z uwagi na korzystną marżę, jaka przysługiwałaby jej wskutek zbycia sprzętu oraz H., jeszcze w 2013 r. prowadzili rozmowy w zakresie możliwości zbycia towaru posiadanego przez (...) S.A. w W., a przeznaczonego na potrzeby projektu dla (...) S.A. Wskutek powyższego, (...) S.A. w W. 29 marca 2013 r. sprzedała przedmiotowy towar (...) sp. z o.o. z zastrzeżeniem prawa zwrotu, ale (...) sp. z o.o. skorzystała z tego uprawnienia, w związku z czym, (...) S.A. w W. w lipcu 2013 r. wystawiła faktury korygujące.

Mając świadomość, że projekt nie został zrealizowany w terminie do 20 grudnia 2012 r. i po bezskutecznych próbach sprzedaży przedmiotowego towaru innym podmiotom, (...) S.A. w W. podjęła decyzję o jego zwrocie do (...) sp. z o.o.

Obawiając się, że pozwana nie przyjmie towaru, powódka nie informowała ją o zamierzonym zwrocie. Gdy faktycznie zwrot został dokonany 14 marca 2014 r., powódka wysłała pismo informujące pozwaną o tym fakcie. Z uwagi na to, że towar, który został przyjęty do magazynu pozwanej mieścił się na jednej palecie, pracownicy pozwanej nie badali jego zawartości, ani pochodzenia, co było zgodne z obowiązującą u niej procedurą. Następnie powódka w dniach 17, 21 i 27 marca 2014 r. zwracała się do (...) sp. z o.o. o wystawienie faktury korygującej. Z kolei (...) sp. z o.o. w dniu 21 marca 2014 r. odmówiła przyjęcia sprzętu i wezwała (...) S.A. w W. do odbioru towaru z magazynu.

Sąd I Instancji oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się na k. 325-329 (k. 471) z uwagi na to, że nie zostały one przetłumaczone na język polski, oraz wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 471) - z uwagi na zmodyfikowane stanowisko powódki, zgodnie z którym umowa zawarta pomiędzy stronami ustała w momencie odbioru towaru przez pozwaną, tj. 14 marca 2014 r., a nie 21 grudnia 2012 r., jak pierwotnie wskazywano w pozwie. Ponadto, powódka nie wykazała, aby rzeczywiście ponosiła koszty magazynowania towaru, stąd opinia biegłego była w tym zakresie nieprzydatna – nawet jeżeli biegły wyliczyłby koszt przechowywania towaru w magazynie powódki, to brak było dowodów na to, aby powódka takie koszty poniosła (art. 227 k.p.c.).

Spór między stronami koncentrował się wokół charakteru i skutków prawnych ustaleń poczynionych w umowie zawartej między nimi w październiku 2012 r.,

Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Pod pojęciem umowy dystrybucyjnej rozumie się natomiast zawieraną pomiędzy producentem towaru (dostawcą), a dystrybutorem, nienazwaną umowę stanowiącą jeden z rodzajów umów pośrednictwa handlowego, zawieraną w celu poszerzenia i utrzymania rynku zbytu określonego towaru, a zaliczaną do ramowych umów świadczenia usług. Umowa dystrybucyjna została objęta zunifikowanym prawem europejskim o charakterze niewiążącym, tj. (...) z 2008 r. (dalej (...)). Zgodnie z art. IV.E-5:101(1) (...), przez umowę dystrybucyjną jedna ze stron (dostawca) zobowiązuje się na stałych zasadach dostarczać oznaczony towar, bądź usługę, zaś druga strona (dystrybutor) zobowiązuje się kupić go od dostawcy, albo odebrać i za niego zapłacić, a następnie sprzedać osobom trzecim w swoim imieniu i na swój rachunek. Istotny element umowy dystrybucyjnej stanowi więc umowa sprzedaży, jednakże strony mogą zastrzec na rzecz dystrybutora prawo zwrotnej odsprzedaży towaru, którego w oznaczonym okresie nie uda mu się sprzedać odbiorcom końcowym. Cechą indywidualizującą porozumienie dystrybucyjne jest jego cel, jakim jest zakup przez dystrybutora towaru od dostawcy, dokonywany z zamiarem jego dalszej odsprzedaży we własnym imieniu i na własny rachunek, przy czym pośrednictwo dystrybucyjne ma trwały charakter. W praktyce nie spotyka się przypadków jednorazowego angażowania dystrybutora dla pozyskania konkretnego klienta albo dla zbytu określonego produktu. Umowa dystrybucyjna ma charakter ramowy. Dopiero na jej podstawie zawierane są kontrakty wykonawcze. (Umowa dystrybucyjna, „System Prawa Prywatnego. Tom 9. Prawo zobowiązań – umowy nienazwane” pod red. W. J. Katnera, wyd. 2, Warszawa 2015, str. 215, 220-222, 247-248)

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze cele obu umów, strony niniejszego postępowania łączyła umowa sprzedaży w rozumieniu art. 535 i nast. k.c., a nie umowa dystrybucyjna. Powyższe uzasadnia okoliczność, że umowa zawarta między stronami w październiku 2012 r. nie zawierała cech charakterystycznych dla umowy dystrybucyjnej – została bowiem zawarta pomiędzy dwoma dystrybutorami (a nie producentem i dystrybutorem), powódka nie zobowiązała się w treści tej umowy do dalszej odsprzedaży towaru pozyskanym przez siebie klientom a ponadto, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, umowa ta miała charakter nietypowy, wpadkowy/wyjatkowy i została zawarta niejako poza łańcuchem dystrybucyjnym, w skład którego wchodził: H., (...) sp. z o.o., (...) S.A., (...) S.A., i (...) S.A.

Sąd Okręgowy dokonał analizy korespondencji mailowej między przedstawicielami stron i przedstawicielem H. z 5 października 2012 r., 18 i 19 października 2012 r. i ustalił, że M. W. skierował zapytanie do A. T. „Prośba o potwierdzenie, że w wypadku braku realizacji całego tematu do 20.12.2012 towar zostanie zwrócony do TD”. A. T. zwróciła się do przedstawiciela H. „J., Uprzejmie proszę o Twoje potwierdzenie, zgodnie z poniższymi warunkami

przyjmiecie zwrot do fabryki (...)". Następnie A. T. powtórzyła swoje pytanie „Proszę o potwierdzenie, że jak temat po stronie klienta nie zamknie się do 20.12 będziemy mogli zwrócić sprzęt do fabryki (...)”. J. G. w imieniu H., odpowiedział „Nie rozumiemy się, potwierdzenie takie jest”. Potwierdzenie, które miał na myśli J. G. zawarte zostało w wiadomości e-mail do P. Ś. z dnia 5 października 2012 r., w której określone były warunki sprzedaży towaru do powódki oraz rozwiązanie awaryjne – „Bezkosztowy zwrot sprzętu do fabryki tą samą drogą, którą został zakupiony – korekty faktur”. Dopiero po otrzymaniu e-maila od J. G., A. T. odpowiedziała M. W. „M., zgodnie z korespondencją z J. G. potwierdzam”.

W ocenie Sądu Okręgowego, wypowiedzi A. T. i M. W. w związku z wypowiedzią J. G., stanowiły oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c., bowiem w sposób dostateczny wyrażały wolę stron w postaci przyznania powódce prawa zwrotu zakupionego towaru do pozwanej spółki, jeżeli „temat po stronie klienta nie zamknie się do 20.12”, „w braku realizacji całego tematu do 20.12.2012”, przy czym pod pojęciem „tematu” należało rozumieć zawarcie umowy przez (...) S.A. z (...) S.A. – powódka i pozwana zawarły bowiem umowę sprzedaży właśnie z uwagi na uchylenie się przez (...) S.A. od podpisania umowy z (...) S.A. Wypowiedzi przedstawicieli stron, tj. A. T., P. Ś. i M. W., nie można więc uznać jedynie za dyskusję biznesową pomiędzy partnerami, tym bardziej, że wszyscy oni byli uprawnieni do zawarcia tejże umowy sprzedaży (negocjowania jej warunków), a ich oświadczenia nie zostały odwołane przez reprezentantów spółek.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać, aby powodowa i pozwana spółka w październiku 2012 r. zawarły umowę sprzedaży pod warunkiem rozwiązującym. Zgodnie z art. 89 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej, powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego (warunek). Istotą warunku rozwiązującego jest to, że w przypadku ziszczenia się pewnego przyszłego zdarzenia, czynność prawna ulega rozwiązaniu w sposób automatyczny, tj. bez potrzeby dokonywania jakichkolwiek innych czynności. Wyrazem powyższego na gruncie umowy sprzedaży ruchomości będzie wola stron, by w przypadku ziszczenia się warunku własność towarów automatycznie wróciła do sprzedawcy, a po stronie kupującego powstało roszczenie o zwrot ceny. Tymczasem z treści oświadczeń wymienionych w korespondencji e-mailowej nie wynika, aby wola stron był automatyczny upadek umowy sprzedaży w dniu 20 grudnia 2012 r., a tym samym przejście własności towarów z powrotem na pozwaną oraz uprawnienie powódki do żądania zwrotu ceny uiszczonej za towar. Zachowanie stron sporu po zawarciu umowy sprzedaży także wskazuje na to, że wola stron nie było zastrzeżenie warunku rozwiązującego – do marca 2014 r. powódka uważała się za właściciela towaru i rozporządzała nim jak właściciel, co potwierdza okoliczność, że podejmowała próby sprzedaży towaru innym podmiotom. Nie zwróciła ona towaru pozwanej niezwłocznie po dacie rzekomego rozwiązania się umowy, ani nie żądała zwrotu ceny, aż do 14 marca 2012 r. Ponadto, w treści pozwu sama powódka stwierdziła, że „W celu uniknięcia wszelkich wątpliwości Powód oświadcza, że do chwili odmowy zwrotu przez Pozwanego zapłaconej przez Powoda ceny za towar oraz głębszej analizy prawnej łączących Powoda z Pozwanym relacji Powód nie wiedział, że przechowywany przez niego Towar (w wyniku ziszczenia się warunku rozwiązującego) należy do Pozwanego”, co również potwierdza, że celem i zamiarem stron w chwili zawierania umowy nie było zastrzeżenie w niej warunku rozwiązującego, w szczególności, że w dotychczasowych transakcjach między stronami, nie zastrzegano warunku rozwiązującego. Świadek G. N. (pracownika powódki) zeznał: po 20 grudnia 2012 r. towar był nasz, bo my zapłaciliśmy za niego (00:17:49).

Sąd mając na uwadze, że powódka i pozwana zawarły umowę sprzedaży wskutek uchylenia się przez (...) S.A. od zawarcia umowy z (...) S.A. po pierwszym przetargu, konieczność „wyczyszczenia magazynów” w pozwanej spółce i zwiększenia obrotów powodowej spółki, a także niepewność, co do tego, czy (...) S.A. podpisze umowę z (...) S.A. po rozstrzygnięciu drugiego kontraktu, przyjął, że pozwana przyznała (...) S.A. w W., uprawnienie prawno- kształtujące w postaci możliwości zwrotu zakupionego towaru do pozwanej spółki. Uprawnienie to aktualizowało się w sytuacji niewykonania projektu do 20 grudnia 2012 r., rozumianego, jako zawarcie umowy przez (...) S.A. i (...) S.A. wyłonionej w drodze przetargu, zobowiązując się jednocześnie do zwrotu powódce kwoty uiszczonej tytułem zapłaty ceny za towar w przypadku skorzystania przez powódkę z uprawnienia do zwrotu towaru („korekta faktur”).

W ocenie Sądu, twierdzenia pozwanej, że zastrzeżenie prawa zwrotu towaru mogłoby być traktowane, jako sprzedaż na próbę w celu zbadania popytu, bądź jako umowne prawo odstąpienia (oba uprawnienia z terminem wykonania do 20 grudnia 2012 r.), a niezłożenie przez powódkę oświadczenia o zwrocie towaru w tym terminie spowodowałoby wygaśnięcie tego prawa - nie zasługuje na aprobatę. Ani z treści korespondencji mailowej, ani z zeznań świadków nie wynika, by strony zawarły umowę sprzedaży pod warunkiem, że towar będzie dobry, bądź by powódka miała sprawdzić popyt na towar, tym bardziej, że zawierając umowę sprzedaży strony miały wiedzę o przeznaczeniu towaru na realizację projektu dla (...) S.A. Ponadto, strony nie wskazały terminu, w jakim powódka mogłaby z tych praw skorzystać, a jedynie termin, od którego powódka mogła skorzystać z prawa zwrotu towaru (20 grudnia 2012 r.).

Sąd stwierdził, że nie znajduje również potwierdzenia stanowisko pozwanej, że umowa sprzedaży z października 2012 r. została zawarta w wykonaniu umowy ramowej z 13 stycznia 2010 r., tj. aby do umowy sprzedaży miały zastosowanie przepisy dotyczące konieczności pisemnego regulowania kwestii przeniesienia własności towaru, bądź zastrzeżenia własności produktu, a tym samym, aby konieczne było zastrzeżenie uprawnienia zwrotu towaru w formie pisemnej. Jak wynika z treści umowy ramowej (§1 pkt 1.1), dostawca - (...) sp. z o.o., zobowiązał się do systematycznego dostarczania odbiorcy - (...) S.A. w W., towarów znajdujących się w jego aktualnej ofercie, zaś odbiorca zobowiązał się do odbioru produktów i zapłaty ceny na warunkach ustalonych w tejże umowie ramowej. Z uwagi na okoliczność, że towar stanowiący przedmiot sprzedaży, objęty był systemem (...) i przeznaczony dla konkretnego nabywcy - w ramach selektywnego łańcucha dystrybucyjnego pozwana miała sprzedać towar (...) S.A. a ta spółka dalej odsprzedać go (...) S.A. - nie można uznać, aby towar ten stanowił „aktualną ofertę” pozwanej spółki. Strony mogły więc również w formie ustnej, czy też elektronicznej, poczynić dodatkowe zastrzeżenia umowne przy transakcji sprzedaży sprzętu przeznaczonego pod realizację projektu dla (...) S.A., przy czym, to pozwana i H. wystąpiły do powódki z propozycją zakupu konkretnego towaru.

W ocenie Sądu nie sposób przyjąć, że strony w umowie sprzedaży zastrzegły na rzecz powódki prawo zwrotnej odsprzedaży towaru, stosowane przy zawieraniu umów dystrybucyjnych, z tego względu, że strony nie zawarły umowy dystrybucyjnej. Sama powódka nie precyzuje, na czym prawo to miałyby polegać, wskazując z jednej strony, że pozwana miała zobowiązać się do odkupienia towaru od powódki już od momentu niepowodzenia transakcji, tj. od 21 grudnia 2012 r., a z drugiej strony, że prawo do żądania odkupienia miało być uprawnieniem powódki, z którego mogła, lecz nie musiała skorzystać, przy czym powódka domagała się w niniejszej sprawie zapłaty, a nie odkupienia towaru od pozwanej, czy też zobowiązania pozwanej do zawarcia umowy sprzedaży. Ponadto, strona powodowa zaznaczała w toku postępowania, że zwrot towaru miał nastąpić w drodze korekty faktury, co również wynika z korespondencji mailowej między przedstawicielami stron. Zgodnie art. 106b ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, podatnik jest obowiązany wystawić fakturę dokumentującą sprzedaż, a także dostawę towarów i świadczenie usług, o których mowa w art. 106a pkt 2, dokonywane przez niego na rzecz innego podatnika podatku, podatku od wartości dodanej lub podatku o podobnym charakterze lub na rzecz osoby prawnej niebędącej podatnikiem; natomiast z art. 106j ust. 1 pkt 3 wynika, że w przypadku gdy po wystawieniu faktury dokonano zwrotu podatnikowi towarów lub usług, podatnik wystawia fakturę korygującą. Gdyby więc strony zastrzegły zwrotne prawo odsprzedaży, to zwrotna odsprzedaż wiązałaby się z obowiązkiem wystawienia nowej faktury VAT, wystawienie korekty faktury stanowiłoby obejście przepisów prawa podatkowego przewidujących uiszczenie stosownego podatku VAT od wartości przedmiotu sprzedaży. Twierdzenia strony powodowej o zastrzeżeniu na jej rzecz prawa zwrotnej odsprzedaży towaru są więc nietrafne.

W ocenie Sądu pozwana przyznała powódce uprawnienie w postaci możliwości zwrotu zakupionego towaru do pozwanej spółki, w sytuacji niewykonania projektu do 20 grudnia 2012 r., rozumianego, jako zawarcie umowy przez (...) S.A. i (...) S.A., zobowiązując się jednocześnie do zwrotu powódce kwoty uiszczonej tytułem zapłaty ceny za towar w przypadku skorzystania przez powódkę z uprawnienia do zwrotu towaru („korekta faktur”). Takie ukształtowanie umowy sprzedaży poprzez wprowadzenie do niej dodatkowego zastrzeżenia umownego w postaci możliwości zwrotu przez kupującego nabytego towaru, w sytuacji braku nabywców i zobowiązanie się sprzedającego do zwrotu ceny uprzednio zapłaconej przez kupującego za zwracany towar, jest co do zasady dopuszczalne w myśl art. 353¹ k.c. (Sąd Najwyższy w wyroku z 18 marca 2004 r., III CK 411/02, LEX nr 58580). Regulacja zawarta w

przepisach podatkowych również świadczy o tym, że istnieje w obrocie gospodarczym praktyka takiego kształtowania umowy sprzedaży, jak uczyniły to strony w rozpoznawanej sprawie (zwrot towaru). O ile w umownym prawie odstąpienia charakterystyczne jest zniweczenie umowy ze skutkiem *ex tunc*, o tyle uprawnienie przyznane powódce przy zawieraniu umowy sprzedaży, zmierzało do zabezpieczenia jej interesów poprzez zagwarantowanie jej możliwości zwrotu nabytego towaru w całości, jeżeli do określonego terminu (...) S.A. i (...) S.A. nie zawrą umowy sprzedaży. Jednocześnie Sąd podkreślił, że strony nie zastrzegły w umowie sprzedaży terminu, w którym zwrot zakupionego towaru mógłby nastąpić.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast z § 3 tego przepisu wynika, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Jedną z podstawowych zasad prawa, stanowi zasada pewności obrotu prawnego, co znajduje przejaw w przepisach m.in. konieczność określenia terminu przy umownym prawie odstąpienia od umowy (art. 395 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu, wprowadzenie do umowy sprzedaży klauzuli gwarantującej powódce nieograniczone ani terminem, ani jakimikolwiek innymi przesłankami, prawo zwrotu towaru, pozostaje w sprzeczności z naturą tejże umowy (art. 353¹ k.c.), która z założenia ma prowadzić do definitywnego przeniesienia własności rzeczy ze sprzedawcy na kupującego za zapłatą określonej ceny i dlatego należy uznać tę klauzulę za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. Pozostawienie jednej ze stron umowy nieograniczonego czasowo uprawnienia do zwrotu rzeczy, stawiałoby pod znakiem zapytania skutek w postaci definitywnego przeniesienia własności i wprowadzałoby bezterminową niepewność, co do sytuacji prawnej stron takiej umowy sprzedaży. Z zeznań świadków G. N. i P. Ś., będących pracownikami powódki w okresie negocjowania umowy sprzedaży zawartej w październiku 2012 r. wynika, że powódka nie zawarłaby z pozwaną umowy, w której brak byłoby zastrzeżenia na jej rzecz prawa zwrotu towaru. Wskazuje na to również zwracanie się w korespondencji mailowej przez M. W. do A. T. o potwierdzenie przed złożeniem zamówienia, że aktualne są ustalenia dotyczące prawa zwrotu towaru i korekty faktury przedstawione w mailu przedstawiciela H. – J. G. z 5 października 2012 r. Powyższe przesądza, że przedmiotowa umowa sprzedaży jest w całości nieważna (art. 58 § 1 i 3 k.c.).

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej postawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie.

Powódka pierwotnie żądała zasądzenia kwoty 4.252.215,61 zł, tytułem nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c., uzyskanego przez pozwaną w związku ze ziszczeniem się zastrzeżonego w umowie warunku rozwiązującego (podstawą żądania było stanowisko, że umowa sprzedaży uległa rozwiązaniu w dniu 20 grudnia 2012 r., z uwagi na ziszczenie się warunku rozwiązującego), ewentualnie – tytułem zwrotu ceny zwróconego pozwanej towaru zgodnie z przyjętym przez pozwaną zobowiązaniem (podstawę żądania miało stanowić ustalenie stron, co do zwrotu towaru i wystawienia faktury korygującej – umowa sprzedaży nie uległa rozwiązaniu, gdyż nie było warunku rozwiązującego, bądź też w związku z wykonaniem przez powódkę prawa do zwrotu zakupionego towaru, połączonego ze zwrotem ceny). Dodatkowo powódka domagała się także zasądzenia kwoty 224.000 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c., w związku ze spełnieniem przez powódkę świadczenia, do którego ta nie była w ogóle zobowiązana (tj. podstawą żądania było przechowywanie przez powódkę w swoich magazynach towaru, który od 21 grudnia 2012 r. miał przejść z powrotem na własność pozwanej, z uwagi na ziszczenie się warunku rozwiązującego).

Sąd Okręgowy stwierdził, że uznanie przez Sąd, że umowa sprzedaży z października 2012 r. była nieważna w całości, skutkuje tym, że stronie powodowej przysługiwałoby roszczenie o zwrot kwoty 4.252.215,61 zł tytułem nienależnego świadczenia, z uwagi na nieważność umowy sprzedaży (art. 410 § 2 k.c.). Mając na uwadze, że powódka opierała swoje roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia na innej podstawie faktycznej (ziszczeniu się warunku rozwiązującego

i odpadnięciu podstawy świadczenia – *condictio causa finita*), a nie wiązała żądania zasądzenia kwot wskazanych w *petitum* pozwu z faktem nieważności umowy sprzedaży, uwzględnienie powództwa w świetle przepisu art. 321 § 1 k.p.c. było niedopuszczalne, stanowiłoby bowiem orzeczenie ponad żądanie strony, stąd też należało je oddalić.

Natomiast w zakresie żądania zwrotu kosztów magazynowania, powódka nie wykazała, aby poniosła koszt magazynowania towaru w kwocie 224.000 zł. zatem jej żądanie w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i zarzuciła naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP poprzez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez Powódkę bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy w celu umożliwienia Powódce wypowiedzenia się co do innej podstawy prawnej, co skutkowało nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., tj. uniemożliwieniem Powódce obrony jej praw w związku z pozbawieniem konstytucyjnego uprawnienia do bycia wysłuchanym. W związku z powyższym zarzutem skarżąca wniosła o uchylenie wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, tj. od momentu zakończenia postępowania dowodowego, i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Natomiast w razie nieuwzględnienia powyższego zarzutu, zarzuciła

1. naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez:

a) przyjęcie, że w ramach żądania zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wskazano jedynie na okoliczności dotyczące upadku zobowiązania (*condictio causa finita*), a nie dotyczące nieważności umowy (*condictio sine causa*), podczas gdy te same okoliczności uzasadniają żądanie w obu przywołanych przypadkach nienależnego świadczenia (tj. zachodzi tożsamość podstawy faktycznej), oraz

b) w konsekwencji przyjęcie, że zasądzenie dochodzonego roszczenia na innej podstawie prawnej niż wskazana przez Powódkę stanowi wyjście poza granice żądania (mimo tożsamości podstawy faktycznej, na której oparła się kwalifikacja prawna Powódki i Sądu), a odmienna niż wyrażona w zaskarżonym wyroku ocena prawna okoliczności faktycznych dokonana przez Powódkę, jest oparta na stanie faktycznym, który nie uzasadnia dochodzonego roszczenia,

2. naruszenie art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 256 k.p.c., poprzez oddalenie dowodu z dokumentu H. (...), mimo że dowód ten nie był ani spóźniony, ani powoływany dla zwłoki, ani też nie dotyczył okoliczności już wyjaśnionych, lecz dotyczył okoliczności kluczowej dla ukazania zgodnego zamiaru Stron oraz okoliczności Transakcji, a Sąd mógł i powinien był zażądać, aby dokument został przedłożony przez tłumacza przysięgłego albo aby Powódka takie tłumaczenie przedłożyła,

3. naruszenie art. 230 k.p.c., poprzez uznanie, że Powódka nie dowiodła faktu magazynowania Towaru i wysokości poniesionych kosztów, podczas gdy Pozwana nie zaprzeczyła twierdzeniom Powódki w tym zakresie, a zatem na mocy art. 230 k.p.c. fakty te należało uznać za milcząco przyznane,

4. naruszenie art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego, mimo że dowód ten dotyczył okoliczności wysokości wynagrodzenia za bezumowne przechowywanie Towaru, a ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych,

5. naruszenie art. 233 k.p.c. § 1 k.c., przez sprzeczną z doświadczeniem życiowym ocenę dowodów i przyjęcie, że zasadniczym motywem przeprowadzenia Transakcji była chęć uzyskania niespotykanej w branży marży i możliwość zwiększenia obrotów, a nie inne okoliczności związane ze strategią biznesową kontrahentów (odblokowanie kredytu kupieckiego dla Pozwanej w spółce (...), lojalność Powódki i chęć pomocy z jej strony dla partnera biznesowego w

ramach budowy strategicznych relacji), czego skutkiem było wykroczenie poza zakres dopuszczalnej swobody oceny dowodów i błędne ustalenie pobudek kierujących Powódką przed i po zawarciu umowy z Pozwaną,

6. naruszenie art. 405 k.c. oraz art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c., poprzez niezasądzenie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia mimo przyjęcia bezwzględnej nieważności umowy łączącej strony;

7. naruszenie art. 353¹ k.c., poprzez uznanie, że zastrzeżenie w umowie bezterminowego prawa zwrotu towaru wykracza poza przyznany Stronom zakres swobody umów;

8. naruszenie art. 65 § 2 k.c. i art. 58 § 1 i 3 k.c., i art. 353 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię umowy zawartej przez Strony i uznanie, że w umowie tej nie zastrzeżono terminu końcowego dla wykonania prawa kształtującego w postaci zwrotu towaru, podczas gdy termin końcowy dla skorzystania z tego prawa został określony;

9. naruszenie art. 405 k.c. oraz art. 410 § 2 k.c., poprzez przyjęcie, że samo spełnienie nienależnego świadczenia nie stanowi wzbogacenia (dot. roszczenia objętego punktem 2 petitum Pozwu).

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Nadto wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu H. (...) przetłumaczonego na język polski przez tłumacza przysięgłego, na okoliczność: zupełnie wyjątkowego, wypadkowego i subsydiarnego charakteru udziału Powódki w całej transakcji, ukazania kontekstu i okoliczności zawarcia Umowy między Stronami wskazującego na zgodny zamiar Stron; dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości kosztów poniesionych przez Powódkę w związku z bezumownym przechowywaniem towaru należącego do Pozwanej przez Powódkę.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Nadto wniosła o oddalenie wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego i o przeprowadzenie dowodu z wydruku p/t (...) wraz z załączonym tłumaczeniem przysięgłym. Dodatkowo wniosła o dopuszczenie dowodów wskazanych w treści swego pisma na okoliczności tam wskazane.

Z ostrożności procesowej, pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy ds. wyceny ruchomości, w szczególności sprzętu i oprogramowania komputerowego, po uprzednim dokonaniu przez niego oględzin towaru na okoliczność aktualnej wartości rynkowej towaru oraz możliwości jego sprzedaży do innych podmiotów niż (...) S.A.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest w znacznej części uzasadniona.

Chybiony jest zarzut nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika miała możliwość przedstawienia swojego stanowiska w sprawie zarówno w formie pisemnej jak i ustnej. Po zakończeniu postępowania dowodowego sąd I instancji udzielił głosu obu stronom. Każda z nich mogła dokonać podsumowania wyników postępowania i odwołać się od odpowiednich przepisów prawa materialnego. Sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda, nie jest jednak związany podstawą prawną powództwa i może badać jej prawidłowość albowiem to do sądu należy kwalifikacja prawna roszczenia. Rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez powódkę bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy nie stanowi pozbawienia powódki konstytucyjnego uprawnienia do bycia wysłuchanym. Zgodnie z art. 328 par. 2 k.p.c. obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa dopiero w uzasadnieniu wyroku.

Wnioski dowodowe zgłoszone przez obie strony w postępowaniu apelacyjnym uległy oddaleniu. Wnioski zgłoszone przez powódkę były spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., zaś wnioski zgłoszone przez pozwaną nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Stanowisko sądu I instancji jakoby zasądzenie dochodzonego roszczenia na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powódkę miało stanowić wyjście poza granice żądania jest całkowicie błędne i Sąd Apelacyjny tego stanowiska nie podziela.

W procesie cywilnym obowiązuje zasada związania sądu granicami ochrony prawnej dochodzonej przez powoda. Jej wyrazem jest zakaz orzekania ponad żądanie odnoszący się do samego żądania (petitum) lub jego podstawy faktycznej (causa petendi). Oznacza on, że sąd nie może zasądzić czego innego lub więcej jak żądał powód, albo na innej, jak wskazana przez niego podstawa faktyczna powództwa. Sąd nie jest jednak związany podstawą prawną powództwa. Nie stanowi naruszenia zakazu z art. 321 § 1 k.c. odniesienie się do różnych konstrukcji prawnych i relacji między roszczeniami. Kwestia nieważności umowy stanowi ocenę prawną. W sytuacji gdy powódka domagała się zasądzenia kwoty 4.252.215,61 zł. tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. (k.2) i powoływała się na ziszczenie warunku rozwiązującego umowę, ustalenie, że umowa była nieważna nie stało na przeszkodzie zasądzeniu zwrotu uiszczonych świadczenia. W niniejszej sprawie zbędna jest jednak pogłębiona analiza w/w kwestii albowiem Sąd Apelacyjny nie podziela koncepcji prawnej rozstrzygnięcia przyjętej przez sąd I instancji i konkluzji tego sądu, iż zawarta przez strony umowa dotknięta jest nieważnością.

Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej wykładni oświadczeń woli stron dotyczących prawa zwrotu towaru (art. 64 par. 2 k.c.) i wadliwie ustalił, że strony wprowadziły dodatkowe zastrzeżenie umowne w postaci uprawnienia prawo kształtującego polegającego na możliwości zwrotu przez kupującego nabytego towaru, w sytuacji braku nabywców, oraz że klauzula ta jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Zrozumienie właściwego sensu każdej umowy wymaga odwołania się do dyrektyw wykładni wynikających z art. 65 par. 2 k.c. Na gruncie tej normy przyjmuje się, że w przypadku wykładni umów nie należy poprzestawać jedynie na ich treści wyrażonej w dokumencie, ale trzeba również uwzględniać tzw. kontekst sytuacyjny, czyli np. przyczyny zawarcia umowy, jak strony wykonywały umowę oraz jaki był jej cel. Cel umowy to taki stan rzeczy, który ma być zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z dokonanej czynności prawnej. Należy przyjmować, że strony zawierające umowę działają racjonalnie, a więc przyjmują na siebie tylko takie zobowiązania, które są niezbędne do osiągnięcia ich celów i dążą do uzyskania takich praw, które najpełniej pozwolą te cele zrealizować. W konsekwencji, jeżeli jedna strona miała określony cel w danej umowie (lub chociażby w zastrzeżeniu danego postanowienia) a druga o tym wiedziała, to cel tej strony będzie rozstrzygający przy wykładni treści tej umowy (postanowienia umownego). Dla niniejszej sprawy istotne znaczenie ma także zasada zycliwej interpretacji. Stosowanie tej dyrektywy oznacza preferowanie takiego znaczenia oświadczeń woli, które pozwala na utrzymanie czynności prawnej i uznanie jej za zgodną z prawem oraz skuteczną niż kwalifikowanie jej jako nieważnej czy nieskutecznej. Z istoty swej, oświadczenia woli składane są właśnie po to, aby wywołać określone skutki prawne. Należy zatem przyjąć takie rozumienie oświadczeń woli, jakie nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne jest, że zawierając umowę powód nie chciał wziąć na siebie ryzyka niepowodzenia realizacji projektu dla (...) S.A., polegającego na rozbudowie istniejącej w (...) S.A. infrastruktury serwerowo-storagowej opartej na sprzęcie produkowanym przez H.. Powód nie stawał do przetargu i nie ubiegał się o uzyskanie zamówienia, wynik drugiej procedury przetargowej ogłoszonej przez (...) S.A. nie był pewny, zaś produkt objęty umową dedykowany był dla tego konkretnego klienta i w zasadzie znalezienie innego nabywcy było mało prawdopodobne. Zawarcie umowy było opłacalne dla powoda jedynie w sytuacji gdyby doszło do wygrania przetargu przez (...) S.A. lub innego partnera H., dlatego pozwany asekurował się i żądał potwierdzenia, że w „wypadku braku realizacji całego tematu do 20.12.2012r.” pozwany przyjmie zwrot towaru (mail od M. W. k.35). Sam H. zaproponował powyższe rozwiązanie jako tzw. plan awaryjny. W mailu z 5.10.2012r., J. G. napisał, że plan ten to „**bezkosztowy**

zwrot sprzętu do fabryki tą samą drogą, którą został zakupiony – korekty faktur” (k.32). Następnie powyższe w imieniu pozwanego potwierdziła A. T. po konsultacji z J. G. (k.34 i 39).

Takie uzgodnienia stron wskazują jednoznacznie, że zgodnym zamiarem i celem stron było zawarcie umowy pod warunkiem rozwiązującym (art. 89 k.c.). Tego rodzaju zwyczaj są przyjęte w obrocie gospodarczym w sytuacji gdy transakcja obciążona jest ryzykiem.

Warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c. może być skuteczność innej czynności prawnej, w szczególności umowy (por. post. SN z 22.3.2013 r., III CZP 85/12, OSNC 2013, Nr 11, poz. 132). W obrocie gospodarczym skuteczność czynności prawnej może być uzależniona od skuteczności innej czynności prawnej (np. umowy sprzedaży od umowy kredytu o finansowanie zakupu, umowy kredytu od umowy ubezpieczenia itp.).

Zgodnie z umową z 25.10.2012r. „brak realizacji całego tematu” a więc niezakończenie procedury przetargowej zgodnie z oczekiwaniami stron umowy do 20.12.2012 powodował upadek umowy bez konieczności składania przez którąkolwiek ze stron dodatkowego oświadczenia woli np. oświadczenia prawo kształtującego o odstąpieniu od umowy. Strony uzgodniły, że zakupiony sprzęt zostanie zwrócony i że wystawiona zostanie korekta faktury przez co rozumieć należy fakturę korygującą. Faktury korygujące wystawia się w celu udokumentowania ostatecznej wielkości sprzedaży w danym okresie rozliczeniowym.

Zgodnie z par. 13 ust. 5 **rozporządzenia** Ministra Finansów w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług z dnia 28 marca 2011 r. (Dz. U. Nr 68, poz. 360, obowiązywało do 31.12.2013r.), w przypadku zwrotu sprzedawcy towarów oraz zwrotu nabywcy kwot nienależnych, o których mowa w art. 29 ust. 4 ustawy podatnik wystawia fakturę korygującą.

Ze zwrotem towarów w rozumieniu art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.), który należy udokumentować fakturą korygującą w myśl § 13 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 212, poz. 1337) będziemy mieli do czynienia, gdy przyczyna tego zwrotu będzie tkwić w modyfikacji łączącego strony stosunku prawnego, w wyniku którego dokonano dostawy, a nie, gdy przyczyną zwrotu jest realizacja kolejnego etapu umowy. Istotą bowiem faktury korygującej jest udokumentowanie zmian w transakcji, którą dokumentuje faktura pierwotna. Faktura korygująca potwierdza brak wystąpienia obrotu (będącego podstawą opodatkowania) lub jego zmniejszenie (zob. wyrok NSA(N) z dnia 22.09.2011r.IFSK 1300/10, Legalis).

Skoro strony przewidziały zwrot towaru w oparciu o korekty faktur, to znaczy, iż przyjęły, że w razie ziszczenia się warunku rozwiązującego umowa będzie uważana za niezawartą, co oznaczać będzie, że kupujący nigdy nie nabył własności rzeczy sprzedanej i że powinien tę rzecz zwrócić.

W praktyce zdarzają się sytuacje, gdy po wystawieniu faktury następują zdarzenia gospodarcze mające wpływ na treść pierwotnej faktury lub faktura zawiera błędy. W takiej sytuacji, ustawodawca wskazuje na możliwość skorygowania tej faktury poprzez wystawienie faktury korygującej. W sytuacji wystąpienia faktury stwierdzającej czynności, które nie zostały dokonane, istnieje obowiązek korekty faktur dokumentujących niezeczywistą sprzedaż.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanej, iż zgodnym zamiarem stron było zastrzeżenie umownego prawa odstąpienia od umowy z terminem na jego wykonanie do 20.12.2012r. Stanowisku temu przeczą wskazane wyżej okoliczności oraz literalna treść korespondencji mailowej między stronami. Umowne prawo odstąpienia wymaga złożenia przez uprawnionego stosownego oświadczenia woli. Tymczasem z cytowanego już maila z 5.10.2012r. nie da się wywieść uprawnienia pozwanej do złożenia takiego oświadczenia ani tym bardziej zastrzeżenia terminu na wykonanie takiego uprawnienia. Z maila z 5.10.2012r. wynika, że termin 20.12.2012r. był szacowanym przez strony terminem zamknięcia projektu (pkt 5 i 6 k.32).

Dokonując wykładni rzeczywistej woli stron umowy, sąd I instancji przywiązał zbyt dużą wagę do zachowania stron po 20.12.2012r. wywodząc z tego zachowania błędne wnioski, podczas gdy dla prawidłowej wykładni podstawowe znaczenie mają okoliczności istniejące w chwili składania oświadczeń woli tj. zawierania spornej umowy. Zachowanie stron po 20.12.2012r. zdeterminowane zostało nowymi okolicznościami, które wystąpiły po tej dacie a mianowicie faktem, że przetarg nie został do tej daty rozstrzygnięty i że jeszcze w marcu 2013r. H. miała nadzieję na zawarcie kontraktu z (...) S.A., co niezbicie wynika z zeznań świadka G.. Powódka powstrzymywała się ze zwrotem towaru bo nadal liczyła na to, że towar uda się sprzedać do (...) S.A. Jak wynika z zeznań J. G., H. przejawiała inicjatywę w poszukiwaniu innych klientów na przedmiotowy towar (k.337), a to oznacza, że czuła się za los tego towaru odpowiedzialna. Nabywca w osobie (...) spółki z o.o. był polecony w marcu 2013r. właśnie przez H. (mail k.55). Ostatecznie umowa sprzedaży z tym nabywcą zawarta została pod warunkiem rozwiązującym i na skutek ziszczenia się warunku nie doszła do skutku. Bezsporne jest, że powódka zwróciła pozwanej towar w całości, co oznacza, że nie doszło do skutecznej sprzedaży żadnej części tego towaru.

Działania podejmowane przez powódkę w celu zbycia towaru uzasadnione były względami biznesowymi. Z jednej strony nie chciała zwracać towaru wbrew woli pozwanej i H. aby nie zepsuć istniejących stosunków handlowych, z drugiej przynajmniej do marca 2012r. liczyła na to, że umowa z (...) S.A. zostanie sfinalizowana, a warunkowa sprzedaż towaru innemu podmiotowi nastąpiła za wiedzą i zgodą H. .

Wbrew stanowisku sądu I instancji w/w zachowanie stron po 20.12.2012r. nie jest wystarczające do tego by przyjąć, że sporne postanowienie umowne nie stanowi warunku rozwiązującego umowę sprzedaży z 25.10.2012r.

Nie ma także podstaw do przyjęcia, że po 20.12.2012r. strony zmodyfikowały umowę z 25.10.2012r. Skoro na skutek ziszczenia się warunku umowa uległa rozwiązaniu jej modyfikacja nie była możliwa. Strony nie przedstawiły dowodów, z których można byłoby wywieść, że doszło do złożenia zgodnych oświadczeń woli obu stron prowadzących do zawarcia nowej umowy.

Skoro ziścił się warunek rozwiązujący, umowa uważana jest za niezawartą, co oznacza, że kupujący nie nabył własności rzeczy sprzedanej i powinien zwrócić rzecz a sprzedający zobowiązany jest do zwrotu otrzymanej ceny stanowiącej świadczenie nienależne, w oparciu o art. 410 par. 2 k.c. Dlatego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.252.215,61 zł. tytułem zwrotu ceny. Ustawowe odsetki od wyżej wymienionej kwoty zasądzone zostały od 21.03.2014r. tj. od wezwania do zapłaty (k.77).

W pozostałej części apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Powódka zwróciła towar pozwanej w dniu 14 marca 2014r. Żądanie wynagrodzenia za przechowywanie towaru pozwanej w magazynach powódki w okresie od 21.12.2012r. do 13.03.2014r. nie znajduje uzasadnienia albowiem powódka nie wykazała, że pozwana pozostawała w opóźnieniu z odbiorem tego towaru. Do 14.03.2014r. powódka nie zaoferowała pozwanej zwrotu towaru. Dłużnik (powódka) z faktu nie wykonania ciężącego na nim zobowiązania zwrotu towaru nie może wywodzić skutków dla siebie korzystnych w postaci żądania wynagrodzenia za przechowywanie towaru.

Niezależnie od powyższego, ogół stosunków pomiędzy stronami po 21.12.2012r. świadczy o tym, że przechowywanie towaru przez pozwaną miało charakter nieodpłatny (art. 836 k.c.). Początkowo obie strony liczyły na sfinalizowanie kontraktu z (...) S.A., W marcu 2013r. powódka za wiedzą i zgodą H. dokonała sprzedaży warunkowej podmiotowi trzeciemu, zatem co najmniej do tej daty nie była zainteresowana zwrotem towaru pozwanej, nie uzewnętrzniła także wobec pozwanej woli pobierania wynagrodzenia za przechowywanie towaru.

Dodatkowo, w aktach brak dowodów świadczących o tym, że towar nie został przez powódkę wydany (...) spółce z o.o., nie wiadomo także kiedy (...) spółka z o.o. zwróciła towar powódce. Powódka nie udowodniła zatem, że towar przechowywała w swoich magazynach w całym okresie objętym żądaniem.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska powódki, że przechowywanie towaru pozwanej w magazynach powódki było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. Sam fakt, że umowa sprzedaży uległa rozwiązaniu z dniem

20.12.2012r. nie oznacza, że nie było podstawy prawnej do przechowywania towaru przez powódkę po tej dacie. Takiej podstawy upatrywać należy w zawarciu przez strony umowy przechowania per facta concludentia. Powódka nie oferowała zwrotu towaru i godziła się na trzymanie go w swoim magazynie gdyż liczyła na znalezienie nowego kontrahenta przy czym obie strony podejmowały działania w tym kierunku.

Wreszcie należy odwołać się do art. 411 pkt 1 k.c. zgodnie, z którym nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Skoro strony zawarły umowę pod warunkiem rozwiązującym, to z chwilą ziszczenia się tego warunku powódka nie może twierdzić, że nie wiedziała, iż umowa uległa rozwiązaniu (nie jest sporne, że 20.12.2012r. powódka wiedziała, że kontrakt z (...) nie został zawarty) i że nie jest już zobligowana do przechowywania towaru należącego do pozwanej. Takie stanowisko ferowane przez powódkę jest niekonsekwentne i nielogiczne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął za własne te ustalenia faktyczne sądu I instancji, które nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi wyżej i orzekł jak w wyroku w części na podstawie art. 385 k.p.c. a w części na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c.

O kosztach procesu za I i II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powódka uległa co do nieznaczej części swego żądania.

SSA Ewa Kaniok SSA Marzena Konsek – Bitkowska SO del. Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska